przyjacielem, ale nie odnosi się ten przepis do zwierzęcia, o ile ono należy do nieprzyjaciela, ale goja.

Znika dalej wspaniałomyślność wobec nieprzyjaciela, kiedy przeczytamy, że „to się czyni dla uniknięcia nieprzyjaźni", i zniknie opieka nad zwierzęciem o ile ono należy do goja, bo jak Talmud poucza: „Pójdź i słuchaj: nieprzyjaciel, o którym jest mowa, jest nieprzyjacielem izraelitą, a nie nieprzyjacielem z narodów świata" czyli z „gojów".

To wszystko znajduje się w przytoczonem przez Dr. Pfeffera miejscu, lecz on, prowadząc „niezaślepionych" do „objektywnej prawdy", sam widocznie oślepł, kiedy tego nie widział i śmiało zapewniał, że „w Talmudzie nie czyni się żadnej różnicy między zwierzęciem żydowskiem, a nie żydowskiem".

Zwykłym ponadto fortelem, używanym przez Żydów, zaskoczonych talmudycznymi dowodami, jest argumentacja: „tego w Talmudzie niema", albo „to nie jest tak" lub „to jest wyłącznie zdanie jednego z uczonych". Nie cofają się przytem przed wszelkiego rodzaju przekręcaniem tekstu.

Klasycznym dowodem tego rodzaju „naukowych"operacji może być książka Dr. Akerberga „Talmud bolszewizm i „Projekt Polskiego prawa małżeńskiego". Odpowiedź Ks. Dr. Stanisławowi Trzeciakowi (Warszawa 1932), wystosowana przeciw mojej pracy: „Talmud, bolszewizm i Projekt prawa małżeńskiego w Polsce" (Warszawa 1932). Dla doprowadzenia do porządku przekręcanych tekstów i sprostowania chaotycznie przedstawionych

pojęć, oraz dla wyświetlenia podawanych fałszów potrzeba było całą broszurę napisać p. t. „Żyd jako obrońca ślubów cywilnych i rozwodów dla Katolików" (Warszawa 1932 Str. 95). Sprostowania te odnoszą się do kilkunastu zaledwie stron książki Dr. Akerberga, bo dla wyświetlenia całości, całe powstałoby dzieło. Roji się tam wprost od fałszów, błędów naukowych i nieznajomości Talmudu. Na dowód wielkiej bojaźliwości żydów, by się nie zanieczyścić kościami ludzkiemi, przytoczyłem opowiadanie z Talmudu Nazir 51b. Tymczasem Dr. Akerberg (str. 80) pisze: „kompromituje się autor ...podaniem, nieistniejącego źródła, bo w Nazir 51b o kościach wcale niema mowy".

Na to mu odpowiedziałem, że on sam się kompromituje, bo nie wie, albo nie chce wiedzieć, że jest tam mowa o kościach i to aż cztery razy i wszystkie te wypowiedzenia przytoczyłem dosłownie w pracy:

„Żyd jako obrońca ślubów cywilnych i rozwodów dla Katolików". Str. 42 nst.

Na przytoczone zaś zdanie u mnie, że według Talmudu trup goja nie zanieczyszcza rytualnie, bo tam goje, nie żydzi, nie ludzie nie zanieczyszczają, bo zanieczyszczają rytualnie tylko trupy ludzkie, a tymi są tylko żydzi, ponieważ: „Uczy się: tak samo uczył r. Simon ben Jochaj (około 150 po Chr.): groby gojów nie zanieczyszczają (rytualnie), bo znaczy (Ex. 34. 31): wy zaś moje owce, owce mojego pastwiska, ludźmi jesteście, wy Izraelici, znaczy ludzie, ale nie nazywają się ludźmi goje, nie ży-